

KORRESPONDENT

ROLNICZY * HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY *

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.”

Za ogłoszenia do „Korrespondenta“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Kwestyonaryusz Komissyi Rolniczój.

Specyjalna komissya rządowa, obradująca pod przewodnictwem wice ministra spraw wewnętrznych p. Plewego nad przyczynami obecnego przesilenia rolniczego, jak donosi *Kraj*, rozesłała towarzystwom rolniczym następujący kwestyonaryusz:

1) Czy obecne warunki, niesprzyjające zbytowi produktów gospodarstwa wiejskiego, uważać należy za objaw czasowy, lub też czy nie zostają one w związku z przypuszczalną nadprodukcją zboża?

2) Pożądanym jest dla komissyi wymienienie środków, zmierzających do podniesienia dochodności gospodarstw wiejskich, jak również ku zmniejszeniu kosztów gospodarstwa i ułatwieniu zbytu produktów. Oznaczyć również należy stosunek wzajemny cen produktów zbożowych względem kosztów produkcji, oraz obliczenie stosunku ciężarów, t. j. długów hipotecznych, podatków gruntowych, wydatków na assekurację do ogółu produkcji. Należy również uwzględnić wpływ ceł od machin i narzędzi rolniczych.

3) Jakie winny być zasady uporządkowania kwestyi taryfowej odpowiednio do interesów rolnictwa, oraz jakie wprowadzić należy zmiany w przepisach kolejowych.

4) Jaka jest zależność cen produktów gospodarstwa wiejskiego wewnątrz Cesarstwa od stanu rynku międzynarodowego.

5) Pożądanym jest wygłoszenie opinii o szeregu środków proponowanych w celu ułatwienia eksportu zboża. Środki te są następujące: a) urządzenie inspekcji zbożowej i wybrakowanie poślednich gatunków przy wywozie zagranicę; b) ułatwienie zbytu bezpośredniego produktów rolniczych na rynki zagraniczne (elewatory portowe); c) rozwój dostawy na rynki zewnętrzne, na równi z ziarnem, przerobionych zeń produktów (mąki, spirytusu i t. p.), oraz bydła i mięsa; d) wytworzenie warunków bardziej sprzyjających eksportowi ruskiemu, tak w prawodawstwie międzynarodowym (traktaty), jak i w stosunkach międzynarodowych (konsulowie).

6) Pożądaną jest również odpowiedź co do środków, proponowanych dla uporządkowania rynku wewnętrznego, jako to: a) polepszenie warunków zbytu zboża włościańskiego; b) urządzenie składów towarowych dla przesyłek zbożowych (elewatory wewnętrzne); c) dostarczenie producentom możliwości otrzymywania w swoim czasie wiadomości dokładnych o cenach głównych produktów gospodarstwa wiejskiego; d) środki poparcia gorzelni gospodarczych i innych produkcji dla przerabiania na miejscu produktów rolniczych; e) usunięcie pośrednictwa handlowego w zaopatrywaniu intendyury.

Odpowiedzi Towarzystw rolniczych na powyższe pytania będą stanowiły punkt wyjścia dla komissyi przy obmyśleniu środków zaradczych przeciwko obecnemu przesileniu. Niezależnie jednak od wyjaśniających opinij Towarzystw rolniczych, komissya p. Plewego urobiła już sobie zdanie o przyczynach przesilenia i nawet przyczyny te sformułowała. Zatem zdaniem komissyi przyczyny przesilenia rolniczego są następujące:

1) Ogólny upadek cen zboża na rynkach międzynarodowych, uwarunkowany jest przez powszechne udoskonalenie współczesne komunikacji i stosunków; stąd wyrugowanie ze wspomnianych rynków przez zboża amerykańskie, australskie i indyjskie zboża ruskie.

2) Brak w Rosyji dróg podjazdowych, wysokie koszty przewozu ładunków zbożowych, tudzież frachtów i komissowego, sztuczna polityka taryfowa dróg żelaznych, zanieczyszczenie ziarna, praktykowane przez eksporterów ruskich i znaczne straty ziarna w obec pierwotnego, w Rosyji tylko praktykowanego przewozu w workach.

3) Brak wszelkiej organizacji i rzeczywistej kontroli rządu w wewnętrznym i zewnętrznym handlu zbożowym i zupełna bezbronność interesów ruskich na rynkach europejskich.

4) Nadwycieczna drożyzna kredytu hipotecznego tak rządowego jak i prywatnego.

5) Znaczne zmniejszenie się kapitału obrotowego u gospodarzy wiejskich i rosnące wciąż, a nie rokujące nadziei, obciążenie własności ziemskiej, wszelkich klas, nie jako środek podniesienia wartości, ale jedynie jako środek utrzymania się przy prawie własności.

6) Stosunkowe przeciążenie podatkami, dotyczącymi w większym stopniu ludność rolniczą, a w mniejszym przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, łatwiej unikające poborów.

7) Podrożenie machin gospodarczych zagranicznych, spowodowane przez cła protekcyjne, przez co produkcje rolnicze pozbawione są możliwości zmniejszenia swych wydatków.

8) Częste nieurodzaje, znaczne zmniejszenie się przeciętnej wydajności gruntów i wyniszczanie lasów, co szkodliwie wpłynęło na warunki klimatyczne kraju, doznającego częściej posuchy; wreszcie

9) Znaczne podrożenie wszelkich przedmiotów, stanowiących pierwszą potrzebę gospodarzy i powiększenie się kosztów produkcji, jednocześnie z nadwyciecznym upadkiem cen zboża i ogólniej intraty z własności ziemskiej.

Skład komissyi, oprócz przewodniczącego p. Plewego, jest następujący: Od ministerium spraw wewnętrznych członkowie rady ministra: Zwiegincew, Szydłowski, Aleksiejew; wice-dyrektor departamentu gospodarczego rzeczono ministerium Żochowski, zarządzający kancelaryą ministra Pazuchin, oraz szambelan książę Oboleński. Delegowani od ministerium skarbu: dyrektor kancelaryi Rajewskij, dyrektor departamentu podatków niestałych Jermolow i wice-dyrektor Gracyański; od ministerium dóbr państwowych: dyrektor departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego Milutin, wice-dyrektor departamentu górniczego Skalkowski. Delegowani od ministerium komunikacji: naczelnik zarządu dróg żelaznych Sałow, dyrektor departamentu dróg bitych i komunikacji wodnych Fadiejew; od ministerium dworu cesarskiego: zarządzający departamentem dóbr rodziny cesarskiej (udziół) sekretarz stanu Rychter, członek rady zarządu głównego stadnin rządowych Arapow. Oprócz powyższych powołani też zostali do udziału w pracach komissyi: generał-lejtnant Rebinder, prezes wielu Towarzystw gospodarstwa wiejskiego, pomiędzy nimi prezes takiegoż Towarzystwa w Moskwie Szatylow i marszałek szlachty pow. Jeleckiego gub. Orłowski Biechtiejew; gospodarze wiejscy: Gałagan, Babat, Lewicki i inni.

Roboty wiosenne.

IV. Rośliny pastewne.

Z olbrzymim rozwojem rolnictwa w drugiej połowie bieżącego stulecia, z samej natury rzeczy zmniejszyły się znacznie obszary służące dawniej na pastwiska. Z wzrastającą ceną ziemi i spoczywającymi na niej ciężarami każdy rolnik starał się z roli swój możliwie wielkie wyciągnąć zyski, a te zapewniała mu w pierwszej linii uprawa zboża i roślin handlowych. Ponieważ jednak z drugiej strony intensywna kultura wymagała liczniejszego i silniejszego inwentarza pociągowego trzeba, było szukać środków stosunkowo najtańszego wyżywienia bydła. W skutek tego rozpowszechniła się na ogromne rozmiary hodowla roślin pastewnych. Dzisiaj trudno już znaleźć gospodarstwa, chociażby zakładając na niskim nader stopniu stała kultury, któreby nie uprawiało kilku przynajmniej gatunków tych roślin. Ponieważ jednak szczegółowe opisywanie uprawy choćby najważniejszych i najbardziej rozpowszechnionych, których znaczna nader jest liczba, roślin pastewnych przekroczyłaby znacznie ramy pojedynczego artykułu, zmuszony jestem zadowolić się zwróceniem uwagi czytelników na te rośliny, które w naszych warunkach gospodarczych na największe zasługują uwzględnienie.

Tutaj jedno z pierwszych, bez kwestyi, miejsce zajmuje lucerna (*medicago sativa*). Roślina ta wydaje bardzo rychłą paszę, a wydaje ją w ogromnych stosunkowo ilościach; pięć do sześciu cięć rocznie bynajmniej nie należą do wyjątków; przytém jakoś paszy dorównywa albo przewyższa wszelkie inne gatunki roślin pastewnych. Ale z drugiej znowu strony wymagania lucerny co do jakości gruntu i staranności uprawy są nadzwyczaj wygórowane. Lucerna wymaga roli bogatej w składniki pożywne, a przedewszystkiem głębokiej uprawy i przepuszczalnego podłoża. Każdy też rolnik, zakładający w swém gospodarstwie lucernik, przekonać się powinien o odnośnych własnościach przeznaczonych pod tę roślinę pola. W korzystnych jej rozwoju warunkach lucerna przez 9, a czasami i więcej lat odpowiednio wydawać będzie sprząty; w przeciwnym zaś razie po dwóch albo trzech latach zupełnie zmarnieje. W pierwszym zaraz roku lucerna głęboko wnika swemi korzonkami w ziemię; aby jej więc możliwie ułatwić zakrzewienie, należy zorać przeznaczoną pod nią rolę przynajmniej na 12 stóp głęboko; w zwykłych naszych warunkach, gdzie nie mamy odpowiednich narzędzi do tak głębokiego wżruszenia ziemi, należy skutecznie tę uprawę, puszczając pług za pługiem, albo gdy podglebie stanowi ziemia jałowa, wzruszyć rolę za pomocą pogłębiacza. Lucernę zasiewa się zwykle razem z inną jaką rośliną, najczęściej z jęczmieniem. W tym jednakowoż wypadku siał trzeba jęczmień nadzwyczaj rzadko, co najwyżej pół ilości, jakiejbyśmy użyli, gdybyśmy siali sam jęczmień. W przeciwnym razie bujny wzrost rośliny pokrywającej, przytłumiłby rozwój lucerny. Również i przy sprzącieniu jęczmienia dbać trzeba o to, aby się lucerna zbyt nie rozwinęła. Lepiej w takim razie, mając na względzie, że lucerna jest głównym płodem, skosić jęczmień niezupełnie dojrzały, niż dopuszczając osadzenie się kwiecica lucerny, przez koszenie narazić się na późniejszy lichy wzrost tej rośliny.

Inni znowu rolnicy zalecają siew lucerny razem z gorczycą, koniczyną lub trawami. Sposób ten jednakowoż zdaniem mojem nie zasługuje na uwzględnienie. Rośliny te bowiem wyczerpują przez dłuższy przeciąg czasu w mniejszym lub wyższym stopniu ziemię na koszt lucerny, a przytém zanieczyszczają dość znacznie rolę. Jedynie w tym wypadku polecałbym wsianie traw, a mianowicie rajgrasu, w lucernę, gdy wyczerpany już cokolwiek po kilkoletnim istnieniu lucernik, chcielibyśmy zachować jeszcze czas jakiś do naszego użytku.

Jak się wyżej rzekło, lucerna wymaga do korzystnego rozwoju dość znacznego zasobu składników pożywnych w roli. Pokarmu też tego dostarczać jej należy. Najlepiej pokryć na zimę lucernik kilkucalową warstwą mierzwy z pod trzody chlewniej. Dostarczy to z jednej strony roślinie dostatecznego pokarmu, a z drugiej ochrania ją przed wymarznąciem, którego zresztą lucerna, zwłaszcza cokolwiek starsza tak bardzo się nie obawia. Z wiosną należy pokrycie mierzwy starannie wygrabić z lucerny i odwieźć z pola.

Mniej natomiast polecałbym praktykowane w niektórych gospodarstwach polewanie lucerników gnojówką, która jeśli zbyt jest stężoną, łatwo wypalać może roślinę. Posypywanie gipsem lucerny, zwłaszcza na rolach ubogich w ten składnik, niedo-

krotnie bardzo korzystne wydało rezultaty; rozsiewanie na lucernę sztucznych nawozów, a mianowicie saletry chilijskiej w obecnych naszych warunkach ekonomicznych nie zasługuje na uwzględnienie, zresztą liczne doświadczenia uskuteczniane pod tym względem nie wykazały wielkiej działalności tego środka używanego.

Prócz tego dbać trzeba o utrzymanie lucernika w możliwie czystym stanie. Chwasty są jednym z najgroźniejszych wrogów lucerny. W tym celu należy lucernik z wiosną, skoro tylko rola obесhcznie dostatecznie, silnie zbronować wzdłuż i w poprzek ciężkimi żelaznymi bronami. Silnie zaraz w pierwszym roku zakorzeniona lucerna nie obawia się choćby najintensywniejszej tej operacji. Powyciągane przez brony chwasty i reszki roślinne należy następnie starannie wygrabić i oddalić z lucernika.

Uprawa lucerny zapewnia rolnikowi bardzo znaczne korzyści. Każdy też rolnik założyć powinien odpowiednio do swych warunków, mniejszy lub większy lucernik; zdalny pod tę roślinę kawałek roli znajdzie się w każdym gospodarstwie. Roślina ta bowiem daje, co rzeczą jest wielkiej wagi, bardzo rychłą paszę, i to w wielkiej ilości i wyborowej jakości. Przeciętny średni sprzęt lucerny z hektara wynosi 32,000 kilogramów świeżych substancyj, a w nich 180 kilogramów azotu, koniczyna zaś tylko 20,000 kilogramów świeżych substancyj, a w nich około 130 kilogramów azotu.

Najgroźniejszym wrogiem lucerny, niszczącym niejednokrotnie cały lucernik jest kaniańka, zwana także wylupiem, wylubiem, jedwabnicą lub jedwabiem (*Seide*). Jedynym racjonalnym środkiem uniknięcia tej plagi jest staranny wybór nasienia. Ponieważ w kraju naszym nie hodujemy lucerny na ziarno, przeto żaden rolnik nie powinien kupować do siewu lucerny, zanim się nie przekona za pomocą stacyi oceny nasion, że sprowadzone ziarno wolne jest od kaniańki. Później, gdy się już rozwinię w polu ten pasorzyt, trudno go się pozbyć zupełnie. Jako tako skutecznym okazało się koszenie miejsc dotkniętych tym chwastem, a następnie przekopywanie ich, lub przynajmniej staranne wygrabianie i polewanie stężoną gnojówką. W każdym jednakowoż razie w ten sposób poćwiertowany lucernik nietylko smutny przedstawia widok, ale i niewielkie wydaje sprzęty. Gdzie się zaś kaniańka w znacznej pojawi ilości, tam nie ma innej rady, tylko przyorać lucernik, i zasiał na nim zboże, którego się nie czepia ten pasorzyt.

O uprawie najważniejszej i najbardziej rozpowszechnionej z roślin pastewnych, koniczyny, szerzej się w tém miejscu rozwodzić nie będę; znana jest ona dostatecznie każdemu rolnikowi. Zwróciłbym tylko chciał uwagę naszych gospodarzy na stosunkowo mało rozpowszechnioną u nas koniczynę żółtą. Roślina ta nawet na gruntach z natury niebogaty, dość znaczne wydaje sprzęty. Krowom jednakowoż mlecznym i cielnym w stanie zielonym zadawać jej, nie należy, bo oddziaływa ona niekorzystnie na jakość mleka, natomiast w formie siana wyborną stanowi paszę; również i pod względem wydajności ziarna pomiędzy koniczynami żółta koniczyna pierwsze nieledwie zajmuje miejsce.

Daliej, na większe także niż dotychczas zasługuje uwzględnienie wsiewanie traw do koniczyny. Mieszanka ta znaczne zapewnia korzyści. Najpierw bowiem, gdy wyniszczeje w skutek mrozów, lub innych przyczyn koniczyna, pozostaną wsiane w nią trawy, a dalej i sprzęt tych mieszanek znacznie jest niż samej koniczyny lub trawy, wreszcie trawy te wsiane w koniczynę, zmniejszają niebezpieczeństwo wzdymania się bydła, pasionego na tego rodzaju pastwisku.

Do roślin pastewnych, które w ostatnim czasie zasłużone zyskały uznanie i stosunkowo dość znaczne rozpowszechnienie, należy seradella. Seradella nie wydaje wprawdzie tyle pokosów i tak bogatego w części pożywne siana co lucerna, ale wymagania też jej co do jakości roli są znacznie niższe. Ziemia piaszczysta, byle nie zupełnie uboga w składniki rodzaje jest najodpowiedniejszą pod seradellę rolę. Siejemy też zwykle tę roślinę jako międzyplon w żyto z wiosną. Jak długo żyto stoi w polu, seradella mało się rozwija, dopiero po sprzącieniu głównego płodu rosnać zaczyna na dobre, i we wrześniu lub nawet październiku daje niekiedy nadzwyczaj obfity pokos siana albo dobre pastwisko. Przytém seradella, rosnać nadzwyczaj zwarto, stanowi jeden z najlepszych nawozów zielonych. Lepiej też przeznaczyć ją na cel ten, niż sprzątać na paszę. Zwłaszcza trafiające się niekiedy w polu oziminy, pagórki piaszczyste, które stosunkowo znaczne wymagałyby dowozu obornika, dobrze jest obsiać z wiosną seradellą, a w późnej jesieni ją przyorać.

Kukurydza (*Zea-Mais*) uprawiana jest w przeważnej części naszego kraju nie jako zboże, lecz jako roślina pastewna, i tutaj wydając w czasie, gdy przeważna część roślin pastewnych

już zeszło z pola, wielkie ilości zdrowej i pożywniej paszy zwłaszcza rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo mleczne, znaczne oddaje usługi. Średni sprzęt kukurydzy z hektara wydaje świeżych substancji 60,000 kilogramów, a w nich azotu 160 kilogr., pod względem więc zawartości azotu mało się różni od lucerny. Kukurydza użyta w stanie zielonym na paszę zawiera ciał bezazotowych od 9 do 15 procentów, proteinów 0,9 do 1,4 proc. Kukurydza pastewna (o niej tylko mówimy w tym miejscu) uprawiana być może na wszystkich niemal gruntach, byle bogatych w składniki pożywne i dobrze uprawionych; największe jednakowoż sprzęty wydają ziemię gliniastą, obfitującą w próchnicę. Najodpowiedniejszą odmianą dla celów pastewnych jest kukurydza „koński ząb“, bo w skutek olbrzymiego wzrostu największą wydaje ilość paszy. Odmiana ta dojrzewa także w południowej Europie, najznaczniejsze jednakowoż rezultaty wydaje nasienie sprowadzone z Ameryki, gdzie roślinę tę hodują w niektórych miejscowościach na olbrzymie rozmiary. Kukurydza wymaga starannej głębokiej uprawy i ziemi możliwie czystej od chwastów. Pole więc przeznaczone pod nią należy już przed zimą zorać na 8 do 10 cali głęboko. Najbardziej rozpowszechniony sposób siania kukurydzy jest w redliny. Ułatwia to późniejszą jej obróbkę za pomocą konnych narzędzi, naturalnie w redliny powinny mieć odpowiednią odległość od siebie.

Używałem jednak niejednokrotnie z korzyścią do siewu kukurydzy rzędownika; narzędzie to przyspiesza znacznie robotę, a i późniejszej ręcznej lub konnej obróbce żadnych nie stawia przeszkód.

Z siewem kukurydzy zbytecznie spieszyć się nie należy; ziarno tej rośliny przy ciepłe 10 stopni dopiero kiełkować zaczyna w dniu jedenastym, przy temperaturze 15 do 18 stopni w trzech dniach. Przytém szkodzi lada przymrozek delikatnej roślinie. Kilka dni po zasiewie (zależy to od warunków klimatycznych), gdy kukurydza już puściła kiełki, ale jeszcze nie powstąpiła, należy pole zbronować lekką broną; ułatwi to z jednej strony wschodzenie młodej roślinki, którą, zwłaszcza gdy się na powierzchni utworzy skorupa, z trudnością by się przebiło, a z drugiej przyczyni się skutecznie do wyniszczenia chwastów. Przed chwastami też, zwłaszcza w pierwszym okresie wegetacji przedewszystkiem bronić należy kukurydzy; bujnie rzucająca się zielsko jest w stanie zupełnie przytłumić rozwój tej rośliny. Oprócz obróbki za pomocą konnych narzędzi, niezbędną jest przynajmniej jednorazowe obmotykowanie redlin. Do niebezpiecznych wrogów kukurydzy należą wrony, które z chciwością rzucają się na wschodzące roślinki i wyciągają je dziobem z ziemi. Zwłaszcza w okolicach, obfitujących w te ptaki, jedynie jak najtroskliwsze pilnowanie pola, obsianego kukurydzą, uchronić nas może przed znacznymi stratami, a niekiedy przed powtórnym obsianiem całego pola.

Do cennych roślin pastewnych należy także gorczyca, choć bynajmniej nie zasługuje na tak bezwzględne pochwały, jakimi ją od niejakiego czasu obsypują rolnicy, zwłaszcza niemieccy. Rośliny tej rozpowszechnione są dwie odmiany: żółta i biała, nie różniące się zresztą od siebie żadnymi znaczącymi zaletami. Gorczycę zarówno białą jak żółtą sieją w wielu gospodarstwach natychmiast po spręczeniu ozimin w podorane ściernisko i przyorują ją następnie we wrześniu lub październiku jako zielony nawóz, lub też sprzątają ją w tych miesiącach na paszę. Gorczycę przeznaczoną na cel ostatni lepiej siać w mieszance z owsem i jęczmieniem, bo najpierw mieszanka taka lepiej ocenia ziemię, a następnie i sprzęt większy wyda. Główne jednakowoż znaczenie jako roślina pastewna ma gorczyca, siana z wiosną. Główną jej tutaj zaletą jest nadzwyczaj szybka wegetacja, zapewniająca rychłą bardzo paszę, i to początkowo, jak długo roślina jest młoda, wyborowej jakości. Skoro jednak gorczyca osadzać zaczyna strąki, co stosunkowo bardzo szybko się odbywa, staje się mniej smaczną, a nawet w skutek znacznej zawartości oleju gorzycznego niekorzystnie oddziałuje na smak mleka i wyrabianych z niego produktów. Prócz tego gorczyca do korzystnego rozwoju wymaga znacznego zasobu składników pożywnych w roli, i wyczerpuje dość silnie ziemię. Hodowana w korzystnych warunkach na ziarno gorczyca w skutek stosunkowo wysokiej ceny nasienia znaczne w danym razie zapewnić mogła zyski.

Oprócz wyżej opisanych istnieje jeszcze ogromna ilość mniej znanych lub przynajmniej mniej rozpowszechnionych gatunków roślin pastewnych, a liczba ta z dniem niemal każdym się zwiększa jaką nowo wynalezioną, lub przynajmniej nowo zalecaną tego rodzaju rośliną. Za dalekoby nas jednakowoż za-

prowadziło opisywanie tych, albo niezasługujących w naszych warunkach gospodarczych na uwzględnienie, albo niedostatecznie wypróbowanych roślin.

K. P.

ROZMAITOŚCI.

Z pod Opola piszą do *Gazety Lubelskiej* co następuje: Nie zawiodły niestety! przewidywania rolników co do ozimin, przykrytych przez 15 tygodni tak bardzo grubą warstwą śniegu. Po stopnieniu tych ostatnich, nie zaraz można było ocenić, jakie szkody tak sroga zima poczyniła w zasiewach jesiennych, bo szczypiór zamarynował się dobrze na powierzchni roli, i niwy obsiane miały wygląd obiecujący, zielony; ale pierwsze cieplesze promienie słoneczne rozwiały złudzenia, szczypiór usechł, bo pod nim był korzonek zgniły. Na wszystkich nizinach, żyta wyprażały tak dalece, że nieprzedstawiły już choćby najmniejszego interesu i zastąpione być muszą zasiewami jaremi, co wielkie straty czyni gospodarzom rolnym, bo oprócz straty nasienia i roboty jesiennych, psuje się jeszcze porządek płodozmianowy. Na wyższej położonych gruntach i wcześniejsze posiewy są nieco lepsze, zawsze jednak czwartą część żyta posianego w jesieni za straconą uważać należy. Z pszenicą jest nierównie lepiej, chociaż i ta ucierpiała bardzo. Jeżeli jednak rolnicy będą w stanie usunąć rzucające się chwasty wcześniej, to pszenica mając jeszcze dużo czasu do rozkrzewiania się, może nie zawieść rolników, ale źle oplewiona, da z pewnością więcej rumianku i maczku niż kłosów. Zasiewy wiosenne dopełniają się pod dobrą wróżbą, bo pogody służą, a rola ani nad potrzebę mokrą, ani też wysuszoną nie jest; większa połowa robót wiosennych już dopełnioną została, a przy trwających od dni kilku ciepłach, zazielenienia się łanów oczekujemy. Iawentarze z kampanii zimowej wyszły szczęśliwie; żadnych przecięż chorób, a ztąd upadków nie mieliśmy, a obchudzone w niektórych folwarkach inwentarze puszczające się już dobrze trawa, poprawić. Gdyby ceny tak na zboże jak i na inwentarz poprawiły się nieco, tego sobie życzyć należy, bo obecnie najedno i drugie przy zbyt niskich cenach, nie ma jeszcze pokupu. Cena inwentarza w ostatnim trzechleciu spadła o połowę. Na ostatnich poniedziałkowych targach opolskich, których bądź co bądź lekceważyć nie należy (gdyż Opole jest dla tutejszej okolicy w promieniu trzy milowym, głównym punktem zbytu produktów włościańskich) płaci się obecnie: pszenicy korzec rs. 5 kop. 30, żyta rs. 3 kop. 20, jęczmienia rs. 2 kop. 70, grochu rs. 3 kop. 60, kartofli kop. 75. Za wieprza karmnego od 30 do 40 rs., podkarmiony 15 do 18 rs., krowa młoda mleczna rs. 24 do 30, krowa stara rs. 15 do 20. Są to ceny średnie, bo za liche gatunki zboża otrzymuje się jeszcze mniej nierównie. Zarobków dla sprzężaju włościańskiego nie ma żadnych, gdyż jakkolwiek przy cukrowni Opolskiej znajdzie się od czasu do czasu jaki zarobek, to wobec potrzeb zarobkujących, uważać go można za żaden.

Tanie drogi ogrodowe. Znaczne zapewnia przyjemności posiadanie w swym ogrodzie dróg twardych i suchych, o każdej porze, pozwalających zwiedzać ogrodu nawet w czasie największych roztopów. Dobre drogi ogrodowe są jednakowoż zwykle zbyt drogie. Wysypywanie ich żwirem i kamieniami kosztuje np. w Niemczech przeciętnie 1 markę na metr kwadratowy. Przyjacieli też ogrodnictwa kupuje chętniej dla swego ogrodu nawozy i komposty niż kamienie. Niedogodność także nastawa fakt, iż raz założoną drogę brukowaną trudno przełożyć w inne miejsce, ponieważ tam, gdzie szła dawna droga, przez kilka lat żadna nie rozwija się wegetacja. Poleca się więc inny, tani zresztą nie nowy sposób zakładania dróg ogrodowych, zapewniający przytém tę korzyść, że dawną drogę łatwo znów zamienić można w ziemię uprawną. Drogi szufuje się zupełnie płytko i pokrywa następnie przynajmniej na 6 centymetrów wysoko korą garbarską. Odpadki te zwykle są bardzo tanie, utrzymują drogi w dostatecznie suchym stanie, a przytém chodzi się po nich miękko i wygodnie. Z każdą wiosną potrzeba tylko dosypać cokolwiek kory.

Środek przeciw opadaniu pączków u kwiatów. Aby zapobiedz opadaniu pączków kwiatowych, zwłaszcza u kamelii, granatów i t. d., należy krzewy przy jasnej pogodzie nawet zimą w pokoju lub w cieplarni (tutaj jednakowoż cokolwiek ogrzaną) skrapiać wodą. Woda ta zastępuje dobroczynną rosę, która niezbędna jest roślinom, i której brak powoduje zwykle opadanie pączków i cierpienie całej rośliny.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 24 kwietnia 1888 r.

Przez cały ubiegły tydzień mieliśmy najpiękniejszą wiosenną pogodę.

Na targach zbożowych panowało i w minionym tygodniu usposobienie bardzo mocne przy cenach zwykłych.

W Nowym-Yorku były targi z początkiem tygodnia bardzo ożywione; ku końcowi trochę znów osłabły, ostatnie notowanie było jednak jeszcze o 2½ centa wyższe od przeszłotygodniowego, a ¼ centa od zeszłorocznego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o przeszło ¼ miliona buszli, i wnoszą 32,980,000 buszli pszenicy w stosunku do 50,613,000 przed rokiem.

W Anglii powietrze łagodne pozwoliło na dobre rozpocząć roboty rolne. Dowozy zboża małe, nie pokrywają potrzeb konsumpcyj, tak, że chcąc je zaspokoić, trzeba uciekać się do zasobów. W obec tego położenia i pod wpływem zwykłej tendencji z Ameryki, były targi na wszystkich placach bardzo mocne, a ceny pszenicy podniosły się o 6 d. do 1 szyl.

We Francji targi również mocne, lubo interes w ciasnych obracał się tylko granicach. Ceny nie uległy znaczniejszej zmianie, na odstawy późniejsze tylko notowania były wyższe.

Belgia miała targi mocne przy cenach zwykłych. Takie same położenie było i w Hollandyi, lubo interes nie przybrał znaczniejszych rozmiarów.

Na placu naszym był popyt na pszenicę bardzo dobry. Gatunki wyborowe płacono 4—5 marek drożej, a ogólną zwykłą na 3 marek przyjąć możemy. Żyto, jako i reszta zboża nie uległa żadnej zmianie. Konieczyny na eksport zupełnie zaniedbane, a na potrzeby krajowe popyt bardzo mały.

Płacono za 1000 kilogramów w hol. fun.

	fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 170
Pszenica transito	118—133	115—130	1.08—1.24
krajowa pstra	120—128	154—158	
krajowa "	126—131	158—162	
krajowa jasna	120—126	158—164	
krajowa wybor.	128—133	166—170	
Żyto transito	115—125	64—72	0.60—0.69
krajowe	115—124	100—104	
	126—128	104—106	
Jęczmień tranzyto		70—100	0.67—0.95
krajowy		90—120	
Owies ruski tranzyto		50—65	0.47—0.62
krajowy		90—105	
Groch tranzytowy		75—110	0.71—1.04
na paszę		95—105	
kuchenny		110—125	
Victoria		110—130	
Rzepak transito		170—180	1.62—1.71
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—192	
Rzepak świeży suchy		180—190	
Zubin niebieski		50—56	0.47—0.53
zółty		60—68	0.57—0.64
czarna		75—90	0.71—0.85
Kuch rzepakowy		5 10—5.50	0.97—1.04
Kuch lniany		5 10—5.50	0.97—1.04
Otręby pszenne		3 10—3.25	0.59—0.61
Otręby żytnie		3 10—3.30	0.59—0.63
Koniczyna czerwona		18—35	3.30—6.65
biała		18—35	3.30—6.65
Tymotka		20—28	3.80—5.30

W Hamburgu targi na okowitę trochę były mocniejsze, lubo ceny pozostały bez zmiany. Płacono:

	loco bez beczki	mark	kop.
w beczk. kontrak. loco	16 1/2		32
na kwiecień	20 1/4		34
na kwiecień-maj	20 1/4		34
na maj-czerwiec	20 1/4		34
na czerwiec-lipiec	20 3/4		36
na lipiec-sierpień	21 1/4		39

co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80^o/o przy kursie 170.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	167.70	Mrk.
Pszenica na kwiecień-maj	172.50	"
na wrzesień-październik	176.50	"
Nowy-York	95.00	"
Żyto loco	117.00	"
kwiecień-maj	119.70	"
czerwiec-lipiec	124.25	"
wrzesień-październik	129.25	"
Olej rzepakowy na kwiecień-maj	45.80	"
wrzesień-październik	46.40	"
Okowita loco	—	"
70 mr. na opłatę konsumcyjną	32.50	"
na kwiecień-maj	91.90	"
na czerwiec-lipiec	92.70	"

Ceny średnie w Warszawie ze źródła urzędowego ZA CZAS OD 21 DO 28 KWIETNIA.

	Cena średnia	Cena średnia
Pszenica korzec	7.00	Kapusty głowa kop. 6—15
Żyto "	3.80	Kartofli korzec rub. 2.20—2.40
Owies "	2.80	Buraków korzec kop. 1.00
Jęczmień "	3.37 1/2	Sól pud kop. 45—50
Gryka "	4.50	Pieprz funt kop. 54
Groch polny "	6.—	Ocet winny wiadro rub. 1.40
Rzepak letniego "	8.—	piwny " kop. 80
Rzepak zimowy "	9.—	Spirytus czysty wiadro 11.50
Wół najlepszy rub. 110.—		Spirytus 78 pr. " 8.65
średni " 86.—		Okowita 40 pr. " 4.55
Wołowina połędwica f. k. 19—22 1/2		Wódka 10 pr. " rub. 8.65
Ciełęcina " 9—12		6 pr. szum. " rub. 4.55
Wieprzowina " 12—16		Siemie lniane garniec kop. 20
Baranina " 14—18		Siemie konopne " " 18
Lój wołowy " 12—14		Chmiel krajowy pud rub. 28
Słonina " 15		zagraniczny " 38.
Sadło świeże funt kop. 15		Świecice stearyn. funt kop. 25
Smalec wieprzowy funt kop. 20		Drzewo twar. sąż. kub. rub. 16.—
Indyk żywy rub. 3.00—4.00		opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182 1/2 ang. stóp kub. rub. 13.50
Indyk bity " 3.00—4.00		Piwo zwyczaj. wiadro kop. 50
Perliczka kop. 1.20		bawarskie " rub. 1.00
Kaczka bita kop. 75		Olej lniany pud " 4.70
Kura kop. 70		konopny " " 5.50
Kasza pszenna za czetw. 20.—		rzepakowy " " 4.75
perłowa " rub. 20.—		oczyszczony " " 5.40
grycz. drob. " " 18.00		Wosk funt kop. 57 1/2
" zwyczaj.) za czetw. 11.20		Mydło zwyczajne " " 10—12
jęczmienna) mającą 8 pud. wagi 9.30		Mydło szare " " 9
jaglana) 13.00		Płótno konopne arsz. " 20
owsiana) 13.00		Płótno lniane " " 25
Mąka żytnia razowa pud 95		Len pud rub. 8.00
Mąka żytnia pyłkowa " 1.30		Konopie " " 6.00
pszenna zwyczaj. " 1.90		Skóra końska sztuka 5.25
" krupcz. " 2.40		Skóra wołowa " 11.00
gryczana " 1.10		Skóra ciełęca " 1.50
ziemniaczana " 2.00		Stal krajowa pud 5.60
Otręby żytnie pud kop. 60		Stal angielska " 10.40
pszenne " " 60		Zelazo kute " 2.10
Chleb żytni funt " 3 1/2		walcowane " 1.90
sytny " " 2 1/2		Węgiel kam. kraj. pud kop. 17
pszenny " " 6 1/4		Koks z fabryki gazu z do- stawą korzec kop. 77 1/2
lepszy " " 7 1/2		Węgiel angielski czetwiert' 1.80
Mleko świeże garniec kop. 24		Nafta kaukazka garniec kop. 30
zbierane kop. 18		Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop. 60
Masła świeżego funt kop. 30—37 1/2		Wyrobnikowi z koniem rub. 2.50
solonego funt " 23—37		Wyrobnikowi z 2 końmi 3.50
Śmietany kwarta od k. 25—30		
Cukier kostkowy funt kop. 13		
Kawa funt kop. 60—70		
Jaj kopa rub. 85—90		